KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Maia. -- Rok 1838. Niedziela. № 127. Jutro, Ś. Bonifacy. v. s. Dziś, 1szy Maia.

W dniu 10 b. m., Warszawski Instytut Głuchoniemych, miał szczęście oglądać u siebie JW. Jenerała Lejt: Jenerał-Adjut: *Szypowa*, Prezydującego w Kom: Rząd: S. W. D. i O. P., w towarzystwie JW. Radcy Stanu *Kozłowskiego* Dyrektora Wyz: i Ośw:. Dostojnych Gości przyjmowała Rada Nadzorcza tegoż Instytutu. Przedmiotem wizyty była: sala naukowa, sypialnie, pracownia, skład wyrobów, iadalnia, i t. p. Uszczęśliwieni wychowańcy tą obecnością Opiekunów wychowania publicznego, w prostocie i szczerości serca sobie właściwej, prosili, aby szczęścia podobnego na przyszłość często mogli być uczęstnikami. JW. Jenerał łaskawie pozwoliwszy zwrócić swoią uwagę na konieczną potrzebę rozprzestrzenia dotychczasowego lokalu Instytutu, przychylić się raczył do zamiaru dokończenia od dawna zamierzonej budowy, dla braku funduszów od lat przeszło 10 wstrzymanej. Instytut pokrzepiony słodką nadzieią uczynienia kiedyś zadosyć prośbom tylu zgłaszaiących się o przyięcie Głuchoniemych, żżalem pożegnał Dostojnych łaskawych Gości, których blisko godzinną cieszył się obecnością. — W biurze Rządu Gubernjal: Mazow: d. 11 (23) b. m. o go: 12 w połud: odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, Licytacja in minus od summy złp. 2845 gr. 7, na roboty reparacyjne między werstami 80 a 140 traktu Kalisko-Poznań: wykonać się maiące; warunki z anszlagiem w temże Biurze są do przejrzenia. — Pozostały Brat po ś. p. Juljannie *Kraiewskiej* Pannie, lat 44 maiącej, onegdaj zmarłej, zaprasza krewnych i przyiaciół na exportację ciała z domu Nr 81 przy ulicy Kanonja, dziś o godz: 4tej z połud: na smętarz Powązkowski. — Józef *Chróścicki* Patron przy Trybu: cyw: gub: Mazow:, obrał sobie zamieszkanie przy ulicy Podwale w domu pod Nro 512, na 2m piątrze. — W upłynionym tygodniu kurs wexli na giełdzie naszej małego doznał zniżenia, mianowicie wexli na Paryż. Listy zastawne spadły także o 1 na 100. (W. H.) — Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszła w Zbiorze sztuk dramaty: grywanych na Teatrach Warsz:, nowa ulubiona drama p. t. *Marja czyli 3 Epoki*, w 3 aktach z franc: *P. Ancelot*, przełożona p. S. *Kassyanowicza*, z ryciną (JPani *Halpert* w roli Marji), cena złp. 3; iest to 28a sztuka tego zbioru. — Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Sza: Publ:, iż urządziwszy Piekarnią ciast różnych Cukierniczych przy ulicy Piekarskiej, w domu pod Nr 124, wypiekać będzie w tejże, codziennie wszelkie ciasta cukiernicze francuzkie i inne rozmaite do kawy i herbaty, a szczególnie nowomodne babki tak nazwane parzone. Przyjmuie też obstalunki na torty, piramidy rozmaitej wielkości i kształtu; oraz można tamże wypiekać ciasta lub baby na każde święta, iako też pieczywo mięsne, a to za najumiarkowańszą cenę. Dokładaiąc starania aby Sza: Publi: dobrym gustem i śpieszną usługą zadowolona była, ufny, iż praktykuiący w tym zawodzie i najcelniejszych Cukierniach w Warszawie i zagranicą, bez zawodu Sza: Publ: usłużyć będzie zdolny. *Godlewski*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. 21 gr. 19. Pszenicy zł. 25 gr. 5. Grochu polnego zł. 26 gr. 24, cukrowego zł. 31 gr. 18, fasoli zł. 40 gr. 4. Gryki zł. 17 i pół. Jęczmienia zł. 16 gr. 13. Owsa zł. 13 gr. 12. Kartofli zł. 12 i pół. Siana furę iednokonną zł. od 17 do 36, parokonną zł. od 40 do 50. Słomy furę zł. od 11 do 28. Okowity 9ej i pół próby, z podatkiem, garniec zł. 6 gr. 1. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 8. Cielę zł. 15. Wieprz dobry zł.

96, średni 72, lichy 54. — Do zbioru śpiewów z towarzyszeniem fortepjanu, wydanych w składzie muzyki Jg. *Klukowskiego*, z opery *Pocztyljon*, wydano ieszcze ulubiony Śpiew *Magdusi* „Przybądź, głos mój cię wzywa", z textem polskim i francuz:, cena exemplarza złp. 1. — Nader przyiemny mieli wieczór słuchacze, znajduiący się wczoraj w Wielkim teatrze na Koncercie JP. *Artot* (Arto). Zadowolenie trwało ciągle i zasłużone brzmiały oklaski. Wirtuoz *Arto* po 4ry kroć dał się słyszeć i za każdym razem zachwycał. Znawcy oddali sprawiedliwość kompozycji pierwszej części Koncertu nazwanego *Sen*, piękne myśli i gust są zaletami tego dzieła. Następnie Wirtuoz iaśniał swym znakomitym talentem, a w końcu wznowił i pomnożył zadowolenie powszechne, wykonywaiąc po mistrzowsku warjacje z mazurka *Szopena*. Prócz Mistrza daiącego koncert, dodały przyiemności wykonanie innych muzyk; JPanna Józefa *Turowska* śpiewała ulubioną arją *Tankreda*, huczne oklaski były należną nagrodą. Słuchano z przyiemnością uwertury JP. Jgna: *Dobrzyńskiego*. Na fortepjanie odegrała młoda (na afiszu bezimienna) Amatorka, rondo *Humla* pod tytułem: „Powrót do Londynu." Talent tej Amatorki o wiele iej wiek przechodzi, biegłość iej palców, lekkość w wykonaniu najtrudniejszych passażów, pewność, wdzięk i smakowne oddanie gry, znamionuią ią iako fortepjanistkę wielkich nadziei; z czasem może stanąć w rzędzie pierwszych. Publiczność wynagrodziła ią iednogłośnemi oklaskami. (Jest to JPanna Dorota *Flamm*, Uczennica znakomitego Professora *Ernemanna*). Pan *Arto* został przywołany.

Z Okolic Radomska. W d. 6 z. m. po kilkodniowej słabości, Anna z Cieńskich *Kobyłecka*, w 34 roku wieku swego, przeniosła się do wieczności. Cios ten dotkliwy w najgłębszym pogrążył smutku pozostałego małżonka, dzieci i brata zeszłej, dla których ona iako najukochańsza Żona, Matka i najprzywiązańsza Siostra, przedwcześnie z widowni tego świata już na zawsze oddaloną została. Zwłoki zmarłej d. 10 z. m. z własnej maiętności przez WJX. *Błeszyńskiego* Kustosza Kolle: Łaskiej, przy rzęsistem świetle do kościoła Parafji *Ligockiej* odprowadzone zostały. Nazaiutrz po odbytem nabożeństwie, na którem celebrował WJX. *Lefranc*, Scholastyk Katedry Włocław:, Officjał Piotrkow:, tudzież po wymównym odgłosie Duchownych w oddaniu ostatniej części zgasłej, na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzone zostały.

Francja. — W imieniny Króla d. 1go b. m. gmachy publiczne były oświetlane w Paryżu, a na polach Elizejskich i w ogrodach *Tulerji* grały muzyki wojskowe. — W południowych departamentach w ostatnich dniach, spadło wiele śniegu!. Wino i drzewa oliwne przez to znacznie ucierpiały. — Za miastem *Ruen* wzdłuż *Sekwany* zbudowano wieże z latarniami dla większego bezpieczeństwa żeglugi. — 1go b. m. nie odbyła się spodziewana rewja gwardji narodowej. — Zapewniaią, że Marszałek *Sult* bardzo iest zadowolony z missji do Londynu. — Gazeta francuzka donosi, że Pan *Tiers* będzie mianowany Xięciem. Zapewne to ironja. — Od kilku tygodni śmiertelność w *Paryżu* znacznie się pomnożyła. — Różnie sobie tłumaczą przejście armji *Abdel Kadera* ku *Konstantynie*, niektórzy tajny powód przypisuią. — Stronnicy *Achmeta* w *Konstantynie* spodziewaią się ieszcze że miasto będzie zwrócone Beiowi. — Statek *Alfred* przeznaczony z ładunkiem zboża z *Nantes* do *Baionny*, został burzą zagnany ku brzegom hiszpań:. Karliści z pod *Fuentarabji* na takowy napadli i zabrali zboże.

Hiszpanja. — Przy pożegnaniu się Infanta *Don Franciszka* z Królową, oboie byli bardzo wzruszeni; tylko Małżonka Infanta została oziębłą. — Jenerał *Latre* przybył do *Madrytu*, i mimo swoich ran, obejmie wkrótce ministerstwo wojny. — Wdowa Leona *Irjarte* rozstrze-

łanego na rozkaz *Espartera*, nakoniec uzyskała pensję od rządu, iednego syna ma w armji, a 2go w szkole podchorążych. — Z rządem *portugalskim* ułożono się, aby Karliści nie mogli uchodzić przez granicę portugalską. — 13 z. m. panowała gwałtowna burza w porcie *kadyxskim* i uszkodziła kilka statków. — Jeden z dzienników angiel: mniema, że zjawienie się stronnictwa *Muniagorri*, może skłoni rząd madryycki do poiednania się z prowincjami biskajskiemi, dla wspólnego działania przeciw *Don Karolowi*. — W wojsku *Espartera* okazuie się nadzwyczajne zniechęcenie. — *Don Karol* podwaia usiłowania do wysłania świeżej wyprawy, która ma się połączyć z *Kabrerą*. *Oraa* nie będzie w stanie takowej się opierać. — Żona i dzieci dowódzcy *Muniagorri* zostały aresztowane *w Guipuzkoi*, on uszedł do Francji.

Anglja. — Cukier, herbata, tytuń, napoie spirytusowe, masło, ser, zboże, drzewo na budowle, wino i wełnę, najwięcej przynoszą cła w Anglji; od 4ch pierwszych artykułów rocznie przychodzi cła od każdego po 80 miljonów złp., od innych po 20 miljonów. — Statek angielski *Busard* wrócił od brzegów afrykańskich do Anglji po 4roletniej niebytności. W przeciągu tego czasu uwolnił 3870 niewolników, w bitwie z okrętem handluiącym niewolnikami, a zaopatrzonym 8 armatami; 6 lub 7 ludzi ze statku *Buzard* zostało ranionych.

Niemcy. — 2go b. m. obchodzono w *Wrocławiu* 25 rocznicę powstania Szlązka przeciw Francuzom. — Królowa *Hanowerska* 3 b. m. po pierwszy raz zaszczyciła operę swoią obecnością; Publiczność z radością ią przywitała. — Królestwo *Bawarscy* d. 1 b. m. przybyli do *Aszafenburga*. — Nowoobrany Metropolita wschodnio greckiego nieunickiego Kościoła w Cesarstwie Austrjackiem, Arcy-Biskup Stefan *Sztankowicz*, przybył do Wiednia. — W *Wiedniu* ulano 12 armat dla Xcia *Miłosza;* armaty te pod wszelkim względem mogą być uważane za mistrzowskie dzieła sztuki.

Rozmaitości. — Gospodyni na prowincji wielce się zdziwiła, że iej Pan zamiast *Wasani*, nagle zaczął ią tytułować *Panią;* okazało się wkrótce, że Gospodyni wygrała na loterji kilkadziesiąt tysięcy zł. — Donieśliśmy niedawno o teatrze krotochwilek zakładaiącym się w kawiarni w *Paryżu*. W teatrze tym 800 osób może się zmieścić, każdy gość ieśli wydaie 5 *su* w kawiarni, może przytem widzieć przedstawienie krotochwilki, trwaiącej najdłużej minut 40. 4 krotochwilki co wieczór bywaią przedstawiane, po skończeniu każdej, markier wzywa gości, aby znowu co spożyli za 5 *su*, inaczej nie wolno im znajdować się na następnej sztuce. — Przed kilką dniami stawiono przed sądem policji poprawczej w *Orleanie* rzeźnika oskarżonego o sprzedaż oślego mięsa zamiast bewsztyków i pieczeni wołowej. Zdaie się, że tenże zwykł używać młodych ośląt, których mięso iest delikatne. Raz wziął starego osła, a oszukaństwo zostało wykryte. Sąd skazał go na 4 miesięczne więzienie, na zapłatę 50 fr. kary, i na koszt processu. — W *Paryżu* zawiązało się towarzystwo przyiaciół poezji klassycznej, które wyznaczyło nagrody na podobne poezje i postanowiło takowe rocznie wydawać w 12tu (!) tomach. — Teatr *Wentadur* w *Paryżu* będzie upiększony i zamieniony na teatr *literacko-liryczny*. — Widowisko opery włoskiej w teatrze królewskim w *Londynie*, rozpoczęły się operą *Lunatyczka*. — *Bertoletto* ze swoiemi wyuczonemi pchłami, zwiedzi wszystkie główne miasta. — W tych dniach przybył muzułmański Derwisz 26cioletni do *Pesztu*. Nazywa się *Hadszy Mehemed*, rodem iest z *Derfonli* i podróżował przez 9 miesięcy, iedynie żywiąc się chlebem i cebulą. Przybył on do *Pesztu* w celu modlenia się nad grobem *Tyula Baba*, tureckiego Derwisza, uważanego za świętego, a pochowanego za *Pesztem*. Przez 6 dni chce się modlić, a potem wrócić do swego kraiu. — Czeladnik na prowincji oddał na pocztę list z adressem: „Do moiego ojca Majstra kowalskie-

go w Warszawie, w domu gdzie leży kloc przed bramą.“ — Na drzwiach sklepu żelaza znajdował się napis: „Tu dostanie wybór podków do okucia *Służących*.“ — Zgorzały bank angielski zbudowany był za rządów Królowej Panny (Elżbiety) i został zniszczony za rządów Królowej Panny (Wiktorji). Teraz znowu się odbudnie. — Doktor *Johnson* utrzymuie, że pod względem zdrowia mężczyzni mogą wejść w stan małżeński dopiero w 28 roku życia, kobieta zaś w 21. Tenże Doktor dodaie uwagę, że ogłoszona przestroga nie tyle iest potrzebną dla mężczyzn iak dla kobiet, gdyż pierwsi i bez niej długo namyślaią się, nim czynią krok tak stanowczy. — Jeden z autorów niemieckich pisze: „Miłość dla kobiety brzydkiej iest najstalszą. Mądre kobiety nigdy nie lubią piękności w mężczyznie (?) nawet z zalotności i chęci sprzeczania się wolą niepozornych, ale mądrych. — Obecnie znajduie się na warsztacie woiennym w *Szerburgu* okręt linjowy, który w przeciągu 28 lat swoiej budowy doznał najrzadszych zmian losu. Słupiec onego roku 1810 został założony przez *Napoleona* i otrzymał nazwisko *Fridland*. W maiu r. 1811, z okoliczności urodzin *Króla Rzymskiego* (syna Napoleona), nadano statkowi tož nazwisko. Po przypadkach w r. 1814, nazwano go *Nieugiętym*, a ledwo *Bonaparte* r. 1815 wrócił do Paryża, wrócił nazwisko *Króla Rzymskiego*. Po bitwie pod *Waterloo*, okręt znowu nazywał się *Nieugiętym*, w 5 lat później otrzymał nazwisko wnuka *Karola X*, a od r. 1830 znowu nazywa się *Fridland*. Kolos ten urządzony iest na 126 armat a zupełnie uzbroiony ma ważyć 1400 miljonów funtów! — Podczas ostrej zimy w roku 1776 kazał *Ludwik XVI* w Wersalu roddać ubogim drzewo, które ci sankami do domów odwozili. Król pewnego razu osobiście był świadkiem podobnej rozdaży i właśnie gdy młoda dziewczyna ciągnęła za sobą sanki drzewa, kilku dworzan czyniło przygotowania do szlichtady. Ludwik wskazuiąc na biedną dziewczynę, rzekł do dworzan: „Widzicie Panowie! to iest *moia szlichtada!*“ — Na targu ateńskim widać teraz kucharki bawarskie kupuiące iarzynę, iaia i kurczęta u przekupek greckich. Czy się tego starożytni spodziewali!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Hip: Hra: z Białegostoku; Rastowiecki Radca Stanu z Siedlec; Arciszewski Fran: Dzie: z Wólki; Grabski Teof: Dzie: z Radomia; Doliński Fel: Dzie: z Modliborzyc; Kochanowski Sale: Dzie: z Gulnika; Domaszewski Emiljan Dzie: z Korzenia; Leśniewski Jan Dzie: z Przesław.

DONIESIENIA.

Pracuiący w Biurze Zabudowań Wojskowych Jnżenjerji w Król: Pol: będących, Bonawentura *Kuroszyński*, umarł d. 3/15 Kwietnia, zawiadamiaiąc o śmierci Kuroszyńskiego iego krewnych, Podpułkownik Jnżenjerji Wedeniktow, uprasza SSrów zmarłego, dla odebrania pozostałych po nim rzeczy i pieniędzy, zgłosić się do wyżej wspomnionego Biura w Alexandryjskiej Cytadelli będącego, z formalnem na to świadectwem od miejscowej Władzy, lub też przysłać upoważnionego na to z takiemże świadectwem, nie dalej iednak iak d. 1 Sierpnia r. b. wrazie gdyby w oznaczonym terminie nikt się nie stawił, rzeczy zmarłego przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.



Skopów sztuk 300 zdrowych, są do sprzedania w Iłowie, 2 mile za Sochaczewem, na trakcie do Płocka, kupuiący odbierze po zdjęciu wełny.

W dniu 2/14 Maia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie na Rynku Stare Miasto zwanym, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Fortepjan mahoniowy, Komody, Krzesła, Serwantki, Stoły, Szafy, Krzesła, Łóżka, Lustra, Parawany, oraz o godzinie 2 z południa w Warszawie przy ulicy Nowolipie w domu Nr 2416, Fortepjan, Stoły mahoniowe, Kanapy, Krzesła iesionowe, Lustra w złoconych ramach i t. p., przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną.

Stanisław Żukowski K. T. C. G. M.



Piesek z gatunku Wyżłów angielskich, znajduie się przybłąkany w Pałacu Zamojskich przy ulicy Żabiej w ostatniej sieni przy sztachetach Ogrodu Saskiego na 1m piątrze.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 4ty raz *Wer Wert*. 16ty raz *Włóczęga*.